

# DJ OMEN x POPEK x OBYWATEL G.C., LUSTRO

Otwierasz swe oczy i wytrzeszczasz gały  
Nie wiesz co robiłeś wczoraj, czary-mary, nie do wiary  
Ubierasz białe skarpetki, pijesz ostatni łyk kawy  
Jak porządny obywatel, zakładasz sandały

Idziesz znów do pracy i cię boli głowa  
Nie wiesz, czy cię męczy kac, czy to już choroba  
Wszyscy chodzą w maskach, wszędzie dookoła  
Oto cały ja, ledwo stoję na nogach

Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam

Nie bądź na siebie zła, nikt nie jest doskonały  
Lusterko, powiedz jej, uchyl jej trochę prawdy  
Jutro obudzisz się jak zawsze niewyspany  
Spoglądam w twoją twarz, Paweł, nie wierzę, że to...

Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam

Już mam cię dość  
Twych oczu pustych  
Poczekaj, zaraz zbiję lustro  
Tak, tak, tak, tak

Tak, tak, ten w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, przez całe życie ram pam pam

Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam  
Tak, tak, tam w lustrze, to niestety ja  
Tak, tak, ten sam